

# Wieści znad Orzyca

Nr 9(54)

ISSN 2080-024X

październik 2011 rok

egzemplarz bezpłatny

www.tpzk.pl

www.naszkrasnosielec.tpzk.pl



## Wprowadzenie

Wyglądam przez okno. Jeszcze niedawno ileż było tu barw. Wzrok przyciągały pomarańczowe i czerwone liście klonów. Na klombach mieniły się kolorami tęczy astry – kwiaty jesieni. Jej zwiastuny – klucze odlatujących żurawi i dzikich gęsi coraz częściej swoim krzykiem mąciły panującą nad polami ciszę. Teraz pola odpoczywają po letnim znoju. Oddały ludziom swoje plony. W powietrzu czuć już chłodny powiew. Dni są krótsze, za oknem szarzej. Tylko patrzeć jak zaczną się deszczowe chłodne dni – zapowiedź kończącej się złotej polskiej jesieni, która była w tym roku dla nas wyjątkowo łaskawa. Słońce nie skąpiło nam swoich promieni, dlatego tym trudniej będzie się nam przyzwyczaić do jesiennej szarugi. Ale późna jesień też ma swoje uroki. Dłuższe wieczory sprzyjają temu, by sięgnąć do ulubionej lektury, jaką niewątpliwie dla wielu z Państwa są „Wieści”, których kolejne wydanie przekazujemy właśnie do Waszych rąk. Z całą pewnością każdy znajdzie w nich coś dla siebie. Specjalnie dla Państwa artykuły relacjonujące wydarzenia z różnych dziedzin życia Krasnosielca i okolic. W okresie szczytowo charakterystyczny dla zbliżającego się Święta Zmarłych wprowadzi wspomnienie o pani Marzli Zielińskiej. Przyjrzymy się bliżej naszemu redakcyjnemu koledze, który uchylił nam rąbka swoich tajemnic. Dla tych, którzy cenią sobie poczucie humoru i pasjonują się pracą na działce, polecamy artykuł o odkwaszaniu. Kierujemy również kilka cennych rad dla pasjonatów Internetu. Nie zabraknie też informacji ze świata magii. Pamiętaliśmy o poszukujących pracy. Być może dla kogoś z Was los okaże się łaskawy.

Wraz z najnowszym wydaniem „Wieści” oddajemy do rąk fanów historii najnowszy 8 numer „Krasnosielckich Zeszytów Historycznych”.

Niech „Wieści” będą z Wami, a czas spędzony przy lekturze kolejnego wydania niech będzie czasem straconym!

Redakcja

## W hołdzie Janowi Pawłowi II

W nocy z 28 na 29 września 1978 roku po zaledwie 33 dniach pontyfikatu zmarł papież Jan Paweł I. 14 października rozpoczęło się kolejne konklawe, mające wyłonić nowego papieża. Dwa dni później, około godziny 17.15 w siódmym głosowaniu metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Przyjął imię Jan Paweł II. Z tej okazji, dokładnie w 33 rocznicę pontyfikatu, 16 paź-

który w ciepłych słowach przybliżył sylwetkę Papieża Polaka, a następnie wspólnie z przybyłą na spektakl widownią odmówił Koronkę do Bożego Miłosierdzia. A potem zaczął się spektakl. Słowa: rewelacyjny, fantastyczny, wspaniały, cudowny... to wszystko mało, żeby określić widowisko, którego byliśmy świadkami. Młodzi aktorzy jak profesjonalisci śpiewali i recytowali, wprowadzając widzów to w na-



dziernika 2011 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Krasnosielcu odbył się niecodzienny spektakl zatytułowany „Spotkanie z Janem Pawłem II”. Scenariusz widowiska w wykorzystaniu oratorium Santo Subito Piotra Rubika opracowali Agnieszka Mikulak i Krzysztof Czarnecki z Publicznej Szkoły Podstawowej w Rakach, a wykonawcami były dzieci i młodzież z terenu naszej gminy. Spotkanie otworzył Ksiądz Dziekan Andrzej Golbiński,

strój zadumy i powagi, to znowu w nastrój pogody i radości. W mistrzowski sposób w swoim słowno-muzycznym montażu opowiedzieli historię papieża Polaka, jego dzieciństwo, młodość, wejście w dorosłość i wiek dojrzały. Skromnie udekorowana scena, panie ubrane na białą, panowie na czarno, punktow oświetlenie, a na środku wazonie biała róża i księga, której strony przewracane przez wykonawców symbolizowały życie błogosławionego Jana Pawła II - to wszystko przełożyło się na końcowy sukces przedstawienia. Widać, że opiekunowie i wykonawcy włożyli wiele serca i pracy w przygotowanie spektaklu, spektaklu, jakiego nie powstydziłby się niejeden prawdziwy teatr. Na koniec wspólne śpiewanie Barki, papieskie kremówki i owacje na stojąco. Owacje dla wykonawców, owacje dla autorów i owacje dla Niego! Chociaż nie ma Go z nami, ale ciągle jest wśród nas...

Tomasz Bielawski





## Pożegnanie lata

24 września w Krasnosielcu na placu za Gminnym Ośrodkiem Kultury odbyła się kolejna imprezka w ramach ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę” zatytułowana „Pożegnanie lata”. Rozpoczęła się biegiem ulicznym pod takim właśnie hasłem. W przygotowanie tego spotkania włączyły się wszystkie szkoły z terenu gminy Krasnosielc. Opiekunowie wraz z



dziećmi i młodzieżą przygotowali scenki rodzajowe, tańce i piosenki, a następnie bawili

się wspólnie, biorąc udział w różnych konkursach, np. pakowania walizki czy konkursu tańca. Uczestnicy imprezy mieli możliwość odcisnięcia własnych linii papilarnych pod okiem policjantów z Komisariatu Policji w Krasnosielcu, pobawić się na trampolinie, w przyczepie eldorado, zjeść watę cukrową, loda czy gofra. Najmłodsi korzystali z uroków klockolandi. Słowem „dla każdego coś miłego”. Po występach na i przy scenie miała rozpocząć się dyskoteka, lecz chłodny wieczór odstraszył na dobre zainteresowanych i spotkanie zakończyło się wcześniej, niż planowano. No cóż, pożegnaliśmy lato, więc przyszła kolej na zimną i deszczową jesień!

*Beata Heromińska  
Dyrektor GOK w Krasnosielcu*

## Zachowaj Trzeźwy Umysł

26 września 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się podsumowanie I etapu ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” oraz wręczenie nagród laureatom konkursów indywidualnych. Organizatorami kampanii jest Stowarzyszenie Producentów i Dziennikarzy Radiowych w Poznaniu. Spośród tysięcy nadesłanych do organizatorów prac konkursowych wybrano najlepsze, a z naszej gminy nagrody otrzymali:

W konkursie sportowym „O co biega” – Urszula Perzanowska z Gimnazjum w Krasnosielcu.

W konkursie plastycznym „Dorastamy – Rozumiemy – Pomagamy” – Natalia Wronowska z Gimnazjum w Krasnosielcu.

W konkursie plastycznym i literackim „Rosnę – Myślę – Dbam” - Jakub Jurczewski, Weronika Jaworska i Łukasz Maluchnik z PSP w Krasnosielcu, Jagoda Graczyk z PSP w Dąrdzewie oraz Marta Walendziak z PSP w Amelinie.

W spotkaniu oprócz nagrodzonej młodzieży, uczestniczyli szkolni koordynatorzy kampanii – Katarzyna Grabowska, Iwona Ziemska, Anna Zega, Marzenna Orzeł, Tomasz Bielawski i Irena Kurzac z Gminnej Komisji Rozwiązywa-



nia Problemów Alkoholowych oraz Bogusława Więcek - dyrektor PSP w Amelinie.

Koordynatorzy projektu wysoko ocenili otrzymywane w trakcie kampanii materiały, podkreślali ich przydatność do wykorzystania

przez różne grupy wiekowe i zadeklarowali chęć uczestnictwa w kolejnych działaniach.

*Stanisława Golaszewska  
Koordynator Kampanii ZTU*

## Konkurs kulinarny dla Seniorów w Goworowie

Już po raz 8 seniorzy z naszej gminy uczestniczyli w konkursie kulinarnym „Więcej życia w życiu. Tradycje kulinarne seniorów”. Organizatorem tej bardzo sympatycznej imprezy jest Gminny Ośrodek Sportu, Turystyki i Rekreacji w Goworowie, władze gminy i Towarzystwo Przyjaciół Goworowszczyzny, a gospodarzem miejscowy Klub Seniora. W niewielkiej miejscowości 10 km od Goworowa, Lipiance, utworzono na bazie zlikwidowanej szkoły Ośrodka Edukacyjnego i to właśnie do niego, 20 października, zaproszono gości. Obszerna sala ledwie pomieściła zebranych. Przy pięknie nakrytych stołach zasiedli seniorzy, władze gminy (pani wójt, przewodnicząca Rady Gminy, sekretarz, księgowa), dyrektorzy ważniejszych zakładów pracy, prywatni przedsiębiorcy. Po obiedzie komisja, wytypowana przez panią dyrektora Ośrodka Kultury zabrała się do degusta-



cji i oceny wystawionych potraw konkursowych. W tym roku było ich 36 w 4 kategoriach: napoje alkoholowe i bezalkoholowe, ciasta i desery, dania mięsne i półmięsne i przystawki – sałatki. A reszta uczestników biesiady w tym czasie słuchała i okłaskiwała zespoły RELAX i Senioritki z Kozienic z przeuroczą solistką. Na

stolach pojawiły się pokrojone ciasta z konkursu, nalewki, dobre wino, którym wzniesiono toast i złożono życzenia z okazji Dnia Seniora. Władze gminy uroczystie wręczyły nagrody, ufundowane przez Urząd Marszałkowski i UG, za I, II i III miejsce w każdej z kategorii. Potrawy zgłoszone na konkurs przez nasze panie bardzo smakowały, a nagrodzone zostały roladki z piersi kurczaka z kaszą gryczaną w sosie żurawinowym wykonane przez Janinę Rosłon z Wymysłów i wyróżniona biała kielbasa parzona pani Tereski Żuźniew z Nowego Sielca. Po rozdaniu nagród zebrani ruszyli do tańca, a zabawa trwała do godziny 17. Czas szybko upłynął w serdecznej i wspaniałej atmosferze, u nas zrodził się pomysł, by podobny konkurs i biesiadę ogłosić w naszej gminie. Czas pokaże, czy uda się go zrealizować.

*Małgorzata Bielawska*



## Wzbogacili swoją wiedzę o historii Ziemi Krasnosielckiej

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej właśnie podsumowało realizację projektu „Ziemia Krasnosielcka historia bogata”. Projekt ten realizowany był w ramach programu „Równać szanse”, który już od kilku lat promuje ideę wyrównywania szans startu w odpowiedzialne i twórcze dorosłe życie młodego pokolenia mieszkańców wsi i małych miasteczek całej Polski.

Głównym celem programu jest stworzenie młodym ludziom warunków do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, tzn. aby mogli udzielać się na rzecz środowiska lokalnego oraz wdrażanie ich do aktywnego i pożytecznego spędzania czasu wolnego. Zadania zawarte w programie TPZK ukierunkowane były w stronę działań mobilizujących młodzież do pracy społecznej, wzbudzenia zainteresowania historią, wykształcenie umiejętności współdziałania z lokalną społecznością, pracy w grupie, pracy indywidualnej, poszerzenie wiedzy o wydarzeniach historycznych, które miały miejsce na terenach przez nich zamieszkanych.

Młodzież wraz z opiekunami aktywnie pracowała nad zbieraniem w miejscach swego zamieszkania informacji dotyczących tych wy-

darzeń i opracowała je w formie papierowej



(Zeszyt Historyczny) i multimedialnej (strona [www.tpkz.pl](http://www.tpkz.pl)). Ponadto młodzież wzięła udział w zorganizowanym przez wolontariuszy TPZK odczycie historycznym na temat wydarzeń na terenie ich „Małej Ojczyzny” upamiętnionych Miejscami Pamięci Narodowej, Konkursie Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej oraz Biwaku Historycznym i Pieszym Rajdzie „Śladami Historii”. W wyniku pracy w ramach projektu młodzież poznając bogatą przeszłość historyczną Ziemi Krasnosielckiej i dokonania swoich przodków wzbogaciła poczucie emocjonalnej więzi z „Małą Ojczyzną” oraz wykształciła potrzebę pracy na jej rzecz.

Tak o zakończonym projekcie wypowiadają się jego niektórzy uczestnicy:

**Ula:** W trakcie realizacji projektu „Ziemia

Krasnosielcka historia bogata” poznałam ludzi, którzy w sposób ciekawy i bardzo interesujący opowiadali swoje przeżycia z czasów II wojny światowej. Dla nas gimnazjalistów jest to odległa historia, a dla spotkanych osób są to wzruszające wspomnienia, często tragiczne. Uważam, że był to bardzo dobry projekt, który pozwolił nam zgłębić wiedzę historyczną o naszej „Małej Ojczyźnie”.

**Monika:** Sądzę, że przebieg projektu „Ziemia Krasnosielcka historia bogata” zakończony został sukcesem. Uczniowie bardzo zaangażowali się w realizację projektu. Interesującym i ciekawym doświadczeniem była praca w grupie. Dowiedzieliśmy się nauczaliśmy się wiele o historii naszego regionu.

**Patrycja:** Według mnie ten projekt był potrzebny. Pokazał nam, że historia naszego terenu nie jest wcale taka nudna. Dobrym pomysłem było to, iż działaliśmy w grupach. Dzięki temu nauczyliśmy się pracy zespołowej. Nauczyliśmy się, że chociaż mieszkamy w małej miejscowości, to mamy naprawdę niesamowitą historię.

Na jednym z naszych Miejsc Pamięci Narodowej widnieją słowa: *Niech przyszłe pokolenia zaglądają w skarbnicę archiwum przeszłości, a wtedy ocenią wolność i niepodległość*. Nasi młodzi mieszkańcy bardzo głęboko zajęli do tej skarbnicy i, jak sądzę, z tej perspektywy w sposób właściwy oceniają wolność naszego narodu i niepodległość Ojczyzny, w jakiej przyszło im żyć.

Koordynator projektu: Mirosław Chodkowski

## O sobie ...

**Tomasz Bielawski**

**Kiedy patrzę w lustro to widzę** – znajomego mi dobrze gościa, który jeszcze mi się nie znudził. Mam cichą nadzieję, że innym też nie!



**W ludziach najbardziej cenię** – otwartość, bezpośredniość, szczerość i poczucie humoru  
**a odrzucam** – fałsz, obłudę i smutactwo.

**Dumny jestem z** – tego, co osiągnąłem w życiu.

**O swoich planach sprządać myślę teraz**, że – żeby je w pełni zrealizować, trzeba by żyć co najmniej tyle, ile żyje żółw.

**Bliskie kontakty utrzymuję z ludźmi, z którymi** – mam wspólny język.

**Przyjemność sprawia mi** – sprawiać przyjemności innym.

**Moją ulubioną porą roku jest** – lato, ponieważ jest ciepło, dni są długie a w krótkie wieczory nie ma czasu na rozmyślanie o głupstwach.

**Gdybym miał nagle stać się jakimś zwierzęciem, to byłbym** – szybkim żółwiem, żeby mieć czas na zrealizowanie wszystkich swoich planów.

**Moją ulubioną pasją jest** – fotografia stereoskopowa.

**Gdy skończę siedemdziesiąt lat to** – będzie mi brakowało trzydzieści do setki!

## Kolejna prelekcja historyczna w Krasnosielcu

Ostatnie lata II wojny światowej oraz kolejne tuż po niej, to czas wielkich nadziei Polaków na normalne życie. Czas niepewności i czas zawodu. Różne były wyobrażenia i pomysły na nowe – powojenne życie. Polacy mieli nadzieję że wolna Polska po wypędzeniu hitlerowskiego okupanta będzie pełne szacunku dla zwykłego człowieka, lepsza, taka do którego po latach bezprawia i nędzy tęsknili. Rzeczywistość okazała się zgoła inna. Nowa władza obsadzona w swoich rolach wcale nie z woli Narodu a z nadania sowieckich hegemónów, obłudą, fałszem i terrorem wprowadzała wprawdzie porządek, ale sowiecki porządek. Obowiązkowe dostawy żywności - której na naszych wsiach nie było, nazywanie bandytami tych którzy czynnie walczyli z hitlerowskim okupantem - bo niedostatecznie byli sowieccy, to tylko przykłady permanentnych działań nowego - w ocenie wielu Polaków, okupanta. Łamanie wolnej woli narodu Polskiego odbywało się przy milczącej zgodzie państw demokracji zachodnich - i to do dziś boli.

Dopiero rok 1989 i pokojowa rewolucja Solidarności, otworzyła drogę do powiedzenia prawdy o tamtych trudnych i zawiłych latach końca wojny. Odkłamywanie historii to jednak proces, który oprócz tytanicznej pracy, wymaga również czasu, i to niemałego. Ja ten czas potrzebny do choć połowicznego odkłamywania



pamięci tamtych ludzi, wydarzeń i czasów szacuję na dwa pokolenia. Elementem tegoż procesu – z czego jestem dumny, jest wspomnianą w tytule prelekcja. Jedną z osób, które tej prawdy z osobistym poświęceniem szukają jest Pan Krzysztof Kacprzak – na zdjęciu, autor książki „Podziemie zbrojne na Mazowszu Północnym w walce z systemem komunistycznym 1945-1952”, Warszawa 2011. W poszukiwaniu prawdy dotarł on do wielu dokumentów źródłowych, świadczących o tym, że bojownikami o wolność byli ludzie prawi, religijni ... niestety żyjący w czasach wojny, z wszystkimi tego konsekwencjami. Iskra, która spowodowała prelekcję był pomysł Zbyszka Żebrowskiego, a osobą która wiele tu może jeszcze powiedzieć jest Pan Wojciech Łukaszewski z Jednoróżca.

Dziękujący za pomoc w organizacji prelekcji  
Sławomir Rutkowski



## Wspomnienie Maryla Zielińska (1951 – 2011)

Była jedną z nas – mieszkankę Krasnosielca, koleżankę, nauczycielkę. Tu się urodziła, tu chodziła do szkoły podstawowej i średniej, a potem, po studiach na Uniwersytecie Warszawskim wróciła i objęła stanowisko kierownika internatu i nauczyciela geografii w Zespole Szkół.

Była wspaniałym pedagogiem, lubianym i cenionym zarówno przez młodzież, jak i władze oświatowe.

Maria, Maryla – taka żywotna, pełna niespotykanej energii i optymizmu była kimś niezwykłym, wyjątkowym.

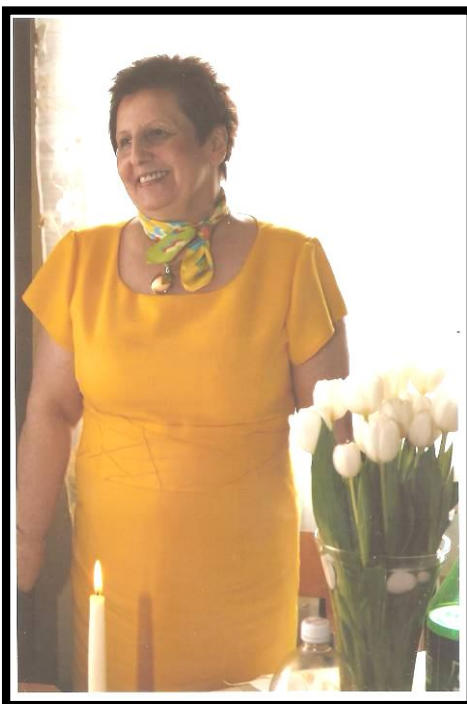
Kochała życie w jego najróżniejszych odcieniach i barwach.

Kochała ludzi i do ostatnich chwil pragnęła być wśród nich.

Może dlatego tak lubiła podróżowanie i poznawanie coraz to nowych miejsc i ludzi. Zapewne związane to było z wykonywanym przez Nią zawodem nauczyciela geografii. Z jaką pasją i jak ciekawie opowiadała uczniom o świecie, tym przez siebie poznanym (podczas licznych podróży) i tym poznanym z książek i filmów.

Gdy zachorowała, żałowała najbardziej tego, że nie może podróżować.

Ale nawet w najdramatyczniejszych momentach swego życia, wówczas, gdy kolejne chemie rujnowały osłabiony organizm, Maryla nie



traciła wiary i nadziei w to, że będzie lepiej, że wróci do zdrowia, a wówczas...

Ileż ona miała planów, jak żarliwie pragnęła korzystać z uroków życia!

Tak bardzo cierpiąca, często zapominała o sobie, radziła i pomagała w kłopotach innym.

Maryla miała jeszcze jedną, rzadko dziś spotykaną cechę: była niezwykle gościnna.

Tę gościnność, prawdziwie staropolską wyniosła z domu rodzinnego, o czym mogłam się

sama niejednokrotnie przekonać. W domu Maryli każdy czuł się mile widziany i potrzebny i nikt z niego nie wyszedł bez poczęstunku.

To cała Ona – pełna werwy, pogody ducha, życzliwości dla innych, dla bliskich, rodziny, dla wszystkich, których spotkała na swojej drodze.

Uśmiechnięta, zawsze elegancko ubrana, energicznym krokiem przemierzająca ulice i pozdrawiająca serdecznie każdą napotkaną osobę – taką ją wszyscy zapamiętamy.

Trudno jest mi pogodzić się z tym, że Maryla, moja koleżanka już nigdy nie zadzwoni, że nie spotkamy się i nie porozmawiamy ze sobą.

Byłam świadkiem Jej walki z okrutną chorobą, doprawdy, walki heroicznej.

Byłam świadkiem ofiarnej postawy Jej najbliższych, a przede wszystkim widziałam poświęcenie Małgosi, najczulszej i najtaktuwniejszej opiekunki swej Mamy.

Podziwiałam Marylę i podziwiam Ciebie, Małgosiu, i nie ma w tym przesady, kiedy stawiam Cię za wzór córki i prawdziwie dobrego człowieka.

W dzisiejszych czasach to wartości niezwykle.

Naszej koleżanki Maryli nie ma już wśród nas.

Pozostały wspomnienia, pozostała dobra o Niej pamięć, a ta, jak powiedział Henryk Sienkiewicz „jest echem i trzeba tylko, aby je jakiś głos rozbudził, a wówczas człowiek na nowo słyszy, widzi i pamięta”.

*Zofia Wielechowska*

## „Nowy” samochód w OSP Dąrdzewo

Rankiem 22 września odebrałem telefon z Urzędu Gminy: „... proszę pilnie przybyć do Urzędu samochod jest już w pobliżu...”. Poinformowałem kilku kolegów i razem udaliśmy się do Krasnosielca, zauważyłem, że oni podobnie jak i ja są dość mocno podekscytowani.

Podjechalśmy na parking za GOK-iem, gdzie naszym oczom ukazało się piękne czerwone VOLVO FL6. Miałem kilka wstępnych informacji na temat tego auta, ale to co zobaczyłem było po prostu przyjemne.

Rok produkcji być może nie powala 1999, ale w porównaniu z 39-letnim STARem (który miał być zmieniony) to wielka różnica. Marka samochodu natomiast mówi sama za siebie. Wszyscy z wątpliwościami patrzyliśmy na zamontowaną tu automatyczną skrzynię biegów. Po pierwszych oględzinach czas na próbę, przed remizą w Krasnosielcu zatankowaliśmy wodę. Ruszyła motopompa. Silnik tylko szmerze a woda z prądownicy bije jak się patrzy. No no. Dostawca samochodu udzielił ogólnego instruktażu na aucie. „No to panowie ruszamy na jazdę próbną” zakomenderował Pan Wójt

I tak się zaczęło.

Myślę, że główny bohater mojej opowieści jest jej naprawdę wart. Wśród wielu „znawców tematu” wzbudza on pozytywne emocje a



nawet odrobinę zazdrości. Dla nas wszystkich jest na pewno powodem do radości, a może i dumy. Nasze VOLVO ma 12 lat, ale tylko nieznacznie ponad 50 tys. przejechanych kilometrów, pracuje tu motopompa GODIVA, która ma do dyspozycji ponad 1800 litrów wody, a do tego dwa „szybkie natarcia”, wysoki oświetleniowy maszt sterowany pneumatycznie. Nisko występujący środek ciężkości zatankowa-



nego auta, super silnik wygodna skrzynia biegów wszystko to pozwala na sprawne uzyskanie całkiem dużej a bezpiecznej prędkości.

Samo auto, jego właściwości techniczne jak i kultura pracy osprzętu tu występującego pozwalają stwierdzić, że w dąrdzewskiej OSP nastąpił skok o co najmniej dwie generacje.

Chcę jeszcze dodać, iż w ostatnich tygodniach zostaliśmy wyposażeni w aparaty tlenowe, buty, elementy umundurowania i dzięki pomocy Pana Starosty torbę ratownictwa medycznego. Czekamy jeszcze na Holmatro sprzęt hydrauliczny do ratownictwa drogowego, które jest na etapie realizacji zamówienia.

O tym, że VOLVO to strzał w dziesiątkę mogliśmy się już *niestety* przekonać w warunkach bojowych. W przedwyborczą noc 9 października udało się nam ugasić drewniany dom.

Ja, jak i wszyscy druhowie chcemy gorąco podziękować Radzie Gminy i Panu Wójtowi za tak hojne i trafne wyposażenie naszej jednostki. Jesteśmy przekonani, że wpłynie to na poprawę bezpieczeństwa wszystkich mieszkańców naszej Wsi i Gminy.

*Znany Redakcji druh OSP Dąrdzewo*

Od Redakcji: Na zdjęciu nowy/stary samochód OSP Dąrdzewo oraz poniżej przegląd otrzymanej od Starosty Makowskiego Pana Zbigniewa Deptuły, torby z zestawem ratownictwa medycznego, dokonywany przez Panią Przewodniczącą Rady Gminy w obecności Pana Wójta i radnych.



## Kot - pomiot szatana ?

Kot jest szczególnym mieszkańcem ludzkich siedzib. Tajemniczy łączy się o wyrazistych oczach i nerwowym ogonie, wyleguje się dniem a znika nocą. Zwinny i bezszelestny zwykł chadzać własnymi ścieżkami, a jego łowieckie instynkty potrafią nagle i niespodziewanie wyłonić się spod pozorów oswojenia. Pełna sprzeczności natura kota, zdolność przenikania mroku, czynią z niego reprezentanta świata podziemnego, powiązanego ze sferą śmierci, z zaświatami.

**Kot – wcielenie demonów, diabłów, czarownic**

W dawnych wsiach nad Orzycem rozróżniano duchy dobre i złe; te pierwsze związane były z religią, duchy złe zaś - z magią. Pod postacią kota pojawiały się najczęściej *zmory*. Domeną działania *zmór*, przeważnie nocną porą, było złośliwe znęcanie się nad człowiekiem, poprzez duszenie go i wysysanie z niego krwi. „*Zmory przychodzą w nocy do izby, by męczyć uśpionych, zakładając na nich swe łapy, tłocząc ich tak mocno, że ci ledwo oddychać mogą, całując jednocześnie i liżąc ich oblicza*”.

Prawdziwą naturę wspomnianych *zmór* opisał w rolniczej książce z XVII wieku Jakub Haur. Wspominał tam wieśniaka, który pewnej nocy w łóżeczku płaczącego dziecka znalazł dwa koty ssące krew niemowlęcia. To spotkanie ze *zmorami* okazało się śmiertelne. Echom tych niezwykłych podań są opowiadane do dziś niesamowite historie np. ta „*kot siedem razy na każdą noc podchodzi do człowieka, aby go zjeść, lecz za każdym razem, zaczawszy mówić pacierz (tj. mruczeć), zapomina o tym postanowieniu*”.

Z czasem kotom zaczęto przypisywać nieprzychylną ludziom, **diabelską** naturę. „*Upiorny diabeł Boruta, obdarzony nadprzyrodzoną siłą z upodobaniem wciela się w kota. Jego monstrualne oblicze wykrzywione przerażającym grymasem straszy ludzi, kiedy koty wolno wylaniają się ze ścian, a następnie rozplývają bez śladu*.” O ile demonów się obawiano, o tyle diabłów się nienawidziło. Stąd wymyślono okrutny sposób na wypędzenie diabła z kota. Przekonanie o jego skuteczności wynikało nie tylko z bólu jakiego doznawało zwierzę, lecz i magicznych właściwości surowca, z jakiego wykonane były narzędzia oprawcy. Ogon czarnego kota ściskano w kleszczach z rozszczępionego drewna, o czym mówi stare przysłowie „*brać kota na leszczoty*”. Inne przysłowie („*łatać jak kot z pęcherzem*”) utrwaliło odmienny sposób walki z demonami – przywiązywanie zwierzęciu do ogona pęcherza, do którego wrzucono garść grochu.

Wierzono też, że **czarownice** udają się na sabaty na grzbietach kotów, które karmią mle-

kiem z trzeciego sutka. Szczególnie czarne koty były podejrzewane o współdziałanie z czarownicami i wykorzystywanie swoich ponadnaturalnych mocy w odprawianych nocą ceremoniach, podczas których przywoływano *Złego*.

Ponieważ szatan miał się chętnie ukrywać w kocie, niemieckie określenie heretyka *Ketzer*, utworzone od słowa odznaczającego kota (*die Katze*). Nie bez przyczyny więc na procesach inkwizycyjnych sądzono równie bezwzględnie czarownice jak i koty, obie istoty uznając za wysłanników szatana. Tym sposobem w XVII wieku protestanci spalili na stosach tysiące kotów. W ten sposób wraz ze zniszczeniem złego ducha dochodziło w ich mniemaniu do symbolicznego unicestwienia katolicyzmu.

### Zakazy i nakazy związane z kotem

Niespokojny i obcy zawsze człowiekowi kot, choć użyteczny w gospodarstwie, budził

– wystarczyło tylko spowodować, by zjadł on choćby odrobinę „*kociny*”. Inna tradycja głosiła, że jeśli kobieta chce rozkochać w sobie mężczyznę to powinna sekretnie doprowadzić do tego, żeby jej ukochany zjadł serce czarnego kota zabitego podczas księżycy w nowiu.

### Praktyki wróżebne

Spotkanie z kotem, istotą demoniczną, rzadko wróżyło coś dobrego. Gdy kot przebiegał drogę, liczono się z nieszczęściem, zwłaszcza gdy był to kot czarny. Można to wytłumaczyć tym, że oczy kotów świecą w ciemności, a zdolność ta cechowała przecież diabły. Co więcej w obecności kota powinno się trzymać język na wodzy i ważyć słowa. Czarny kot pojawiający się o północy, zgodnie z bardzo rozpowszechnionym wyobrażeniem, miał wieszczyć nadchodzącą śmierć. W roli pomocnika śmierci ukazywał się głównie dzieciom. W starzych przepowiedniach istniało też przekonanie, że jeśli w czasie pożaru spłonął biały kot, można się było spodziewać, że wkrótce pojawi się nowy ogień.

### Przepowiadanie nadchodzących zdarzeń

Kot miał też duże znaczenie w przepowiadaniu nadchodzących zdarzeń. Jeszcze współcześnie spotyka się opinie, że myjący się kot zapowiada pojawienie się kogoś obcego: „*Kot się myje, będą goście*”.

Na podstawie zachowania kota odczytywano także prognozę pogody. Wierzono, że kot siedzący tyłem do ognia zapowiada zbliżającą się burzę, kot ocierający się o nogę stołu nadchodzącą zmianę pogody, a kot kichający – deszcz. Wielkich opadów deszczu można się zaś było spodziewać, gdy kot myje się za uszami. Mówiono także, że gdy kot sadowi się na piecu, zapowiada to zbliżające się chłody, gdy zaś zimą siedzi na piecu i spuszcza na dół ogon, zwiastuje nadchodzącą odwilż. Jeśli kot siedzący na murku uszy postawił – pewny był wiatr z północy, ogon do ognia odwrócił – mróz, łapki lizał – śnieg, a kiedy ogon – deszcz. Pozostałościami tych wierzeń są przysłowia: „*Gdy kot się myje, spodziewaj się deszczu*” oraz „*Gdy kot trawę je, będzie deszcz*”.

Podsumowując, najgorzej koty miały w średniowiecznej Europie. Kościół chrześcijański, walcząc z pogańskimi wierzeniami, chciał wytepić również koty, a już zwłaszcza te czarne. Bo czerń to kolor tajemnicy, magii i diabła. Niechęć budziła też kocia niezależność i nieumiejętność całkowitego poddania się człowiekowi. Koty okrzyknięto więc wysłannikami szatana i pomocnikami czarownic. Czworonogów sądzono na procesach, torturowano, zrzucano z kościelnych wież, zakopywano w ziemi, topiono i palono na stosie. A wszystko zgodnie z dekretem wyklającym koty, papieża Innocentego VIII (1484 r.).

Danuta Szych



obawę i trochę niechęć. Zabijać go jednak nie było wolno. „*Jeżeli kto zabija kota – to śmierć jego nieszczęście na dom sprowadza*”. Mówiono, że na końcu kociego ogona mieści się jad szkodliwy dla ludzi lub ukrywa wąż, który wylazi z niego co siedem lat. Dlatego ucinano kotom za młodu ogony, wierząc, że w ten sposób uniemożliwia się im kontakty ze szkodliwymi dla człowieka mocami. Istniało też przykazanie, że nigdy nie należy ciągnąć kotów za ogon, bo szatan porwie duszę tego, kto tak czyni. W obawie przed mocami piekielnymi nie należało kopać kota, bo groziło to reumatyzmem.

W dawnych wsiach istniał wyraźny zakaz spożywania kociego mięsa. Złamanie zakazu groziło pomieszczeniem zmysłów, pogrążeniem się w mroku szaleństwa. Dzięki mięsu kociemu próbowano sprowadzić nieszczęście na wroga

## Nie bójmy się, ale bądźmy ostrożni...

W ostatnim czasie sporo czytałam o bardzo niepokojącym zjawisku, jakim jest cyberprzemoc. Dlatego uznałam, że warto jest przybliżyć czytelnikom to zjawisko, jako że Internet staje się coraz bardziej dostępny. Stale powiększa się grupa zarówno dzieci, jak i osób dorosłych w różnym wieku, która uznała Internet za doskonałą formę poszukiwania informacji, ale też zabawy i kontaktów z różnymi osobami.

Na początek chciałabym przytoczyć za „Wikipedią” definicję pojęcia cyberprzemocy. Otóż „Cyberprzemoc to inaczej przemoc z użyciem mediów elektronicznych – przede wszystkim Internetu i telefonów komórkowych. Problem ten dotyczy przede wszystkim dzieci i młodzieży. W Polsce doświadcza go ponad połowa młodych internautów!!! Do działań określanych jako cyberprzemoc zalicza się m.in. wyzywanie, straszenie poniżanie kogoś w Internecie lub przy użyciu telefonu, robienie komuś zdjęć lub rejestrowanie filmów bez jego zgody, publikowanie w Internecie lub rozsyłanie telefonem zdjęć, filmów lub tekstów, które kogoś obrażają lub ośmieszają, podszywanie się pod kogoś w Sieci. Pomimo że akty cyberprzemocy mogą wyglądać niewinnie, to potrafią wyrządzać bardzo dużą krzywdę”.

Czy cyberprzemoc jest groźna? To zależy głównie od psychicznej odporności ofiary.

Dlaczego cyberprzemoc jest tak niebezpieczna? Bo w Sieci wszelkie obelgi czy poufne in-

formacje osobiste można w jednej chwili rozleść do setek tysięcy osób. Bardzo łatwo jest, dzięki aparatom i kamerom w komórkach, zrobić komuś zdjęcie czy nagrać kompromitujący lub ośmieszający film. Taka forma znęcania się nad swoimi ofiarami, zdaniem psychologów, wynika z tego, że łatwiej poniżyć kogoś, gdy istnieje szansa ukrycia się za internetowym pseudonimem i nie ma potrzeby konfrontacji z ofiarą oko w oko. Prześladowanie przez Internet jest szczególnie groźne dlatego, że kompromitujące czy poniżające materiały są dostępne w krótkim czasie dla wielu osób i pozostają w sieci na zawsze, jako kopie na wielu komputerach.

Warto zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie ze sobą załogowanie się na różnych portalach i zamieszczanie tam swoich zdjęć czy innych informacji. Zanim to zrobimy, musimy się mocno zastanowić. Dobrze jest zapoznać się z regulaminami, upewnić się, czy dany portal gwarantuje odpowiedni poziom prywatności. Postaramy się, żeby informacje o nas były dostępne tylko dla naszych znajomych, których świadomie dodaliśmy do swojej listy. Jeżeli zdecydujemy się zamieścić swoje zdjęcia w Internecie, ustawmy taki status prywatności, który zagwarantuje nam bezpieczeństwo. Należy również pamiętać, że ponosimy odpowiedzialność za to, co zamieszczamy w Internecie. Starajmy się nie pisać nigdy czegoś, czego nie tylko bezpośredni adresat może przeczytać. To co piszemy dostępne jest przecież dla różnych osób, niekoniecznie tylko dla naszych znajomych. Pamiętajmy także, że czasem szkoła, rodzice lub pracodawcy mają możliwość monitorowania naszej korespondencji. Ważne jest również, by nie przysyłać dalej i nie upubliczniać wiadomości, nie przysyłać danych innych osób czy zdjęć bez ich zgody. Utrzymując kontakty z osobami znanymi wyłącznie z Sieci, musimy być szczególnie czujni. Ludzie często

ukrywają swoje prawdziwe intencje, udają kogoś innego. Ostrożności nigdy za wiele, gdy znajomy z Sieci chce się spotkać. Takie spotkanie powinno się odbywać np. w ruchliwej kawiarni, restauracji. Warto wziąć na spotkanie kogoś, komu możemy zaufać, dobrze jest także poinformować o spotkaniu osobę dorosłą. Wpisując komentarze, starajmy się być mili dla adresata. Zastanówmy się, czy ten ktoś życzyłby sobie takiego wpisu, czy powiedzielibyśmy to samo podczas spotkania twarzą w twarz. Jeśli jesteśmy atakowani przez kogoś, jeśli ktoś nam grozi, działajmy w swojej obronie. Zwróćmy się o pomoc do osób, które mogą nam tej pomocy udzielić (rodzice, psycholog, pedagog szkolny).

Co może zrobić osoba poszkodowana? Może wystąpić z prywatnym aktem oskarżenia. Może jednak przy tym zwrócić się do policji, by mogła ustalić sprawcę. Odwaga sprawców wynika często z nieświadomości, że w Internecie osoba anonimowa to nie znaczy niemożliwa do zidentyfikowania. Internauci są tak naprawdę do namierzenia.

Niekiedy cyberprzemoc podpada pod paragrafy kodeksu karnego, np. gdy internetowe nękanie nabiera charakteru gróźb bezprawnych. Wtedy jest ścigane z urzędu.

Na zakończenie chciałabym nadmienić, byśmy nie popadali w skrajności i nie zastępowali prawdziwych przyjaciół, z którymi możemy się spotkać na stadionie, na dyskotekę czy w kinie, buszowaniem w Sieci. Nawet niezliczona ilość znajomych na portalu nie jest w stanie ich zastąpić.

Alicja Grabowska

## Program Rozwoju Obszarów Wiejskich szansą na nowe miejsca pracy

Od 26 września br. Agencja Re-



strukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa prowadzi nabór wniosków o dofinansowanie dotyczących rozwoju przedsiębiorczości. Przez pierwsze 14 dni nabór skierowany był

zarówno do mikroprzedsiębiorców planujących rozwinąć swoją działalność, jak i do osób fizycznych rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej. Natomiast obecnie (do 4 listopada) wnioski składać mogą rolnicy na inwestycje niezwiązane z rolnictwem, np. w zakresie produkcji lub usług.

W powyższych naborach warunki i zasady są podobne, natomiast inaczej zdefiniowany jest wnioskodawca. W ramach działania Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej uprawnionym do złożenia wniosku jest rolnik, małżonek rolnika i domownik w rozumieniu

przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Istotnym warunkiem jest ubezpieczenie wnioskodawcy w KRUS oraz otrzymanie dopłat bezpośrednich do gospodarstwa w roku poprzedzającym złożenie wniosku o dofinansowanie. Wysokość dotacji wynieść może 100 tys. zł, a pomocą objęte mogą być m.in. następujące rodzaje działalności: usługi dla gospodarstw rolnych i leśnictwa, usługi dla ludności, sprzedaż hurtowa i detaliczna, roboty i usługi budowlane, usługi turystyczne, transportowe, komunalne, a także przetwórstwo produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych, magazynowanie lub przechowywanie towarów i wytwarzanie produktów energetycznych z biomasy. Poziom dofinansowania wynieść może maksymalnie 50% kosztów tzw. kwalifikowanych.

Analizując zakończony nabór wniosków dla mikroprzedsiębiorców, ARiMR szacuje, że

26

10/2011

Trwa nabór wniosków o przyznanie pomocy na działalność pozarolniczą niezwiązaną z wytwarzaniem biogazu rolniczego

25

10/2011

Ponad 512 milionów złotych przekazała ARiMR 344 tys. rolników w pierwszych dniach realizacji dopłat ONW za 2011 r.

24

10/2011

Od 20 października wnioski o przyznanie pomocy z działania "Zwiększanie wartości dodanej" mogą składać wyłącznie podmioty skonsolidowane

04

10/2011

14,5 miliarda złotych wypłaci ARiMR rolnikom w ramach dopłat bezpośrednich za 2011 r.

Więcej aktualności

w wyniku zrealizowanych inwestycji powstać może ok. 30 tys. miejsc pracy. Świadczy to o dużym zainteresowaniu ze strony przedsiębiorców. O kolejności w jakiej przyznawana będzie pomoc decydować będzie liczba uzyskanych punktów. Preferowane będą inwestycje realizowane w regionach borykających się z wysokim bezrobociem oraz w wyniku których powstanie większa liczba miejsc pracy.

Źródło: [www.arimr.gov.pl](http://www.arimr.gov.pl)

Andrzej Szczepański

Info:

[info@arimr.gov.pl](mailto:info@arimr.gov.pl)

infolinia 800 38 00 84



## Czas na (od)kwas(zanie)!

A cóż to takiego kryje się pod tym intrygującym tytułem? No właśnie, kwasów ci u nas doszalek: a to kwasy w rodzinie, a to kwasy między sąsiadzkimi, są też kwasy, ba nawet fermenty, w pracy itd...



Niestety, złotego środka na te wszystkie kwasy nikt z nas nie zna, ale oczywiście my, poprawni działkowicze, nie wtykamy nosów w nie swoje kwasy (upss... sprawy). Mamy dosyć swoich kwasów i to bardzo uciążliwych, zwłaszcza tam, gdzie nie powinno ich być! O czym piszę, wiedzą właściciele „zamszonych” trawników, na których rzeczony mech rozkłada się niczym dywan, niszcząc przy tym trawę. Wiedzą też działkowicze, którzy pomimo swoich wielkich starań nie odnoszą sukcesów w uprawach warzyw (marny plon). Wiedzą też ci, którzy ze swej działki nie mogą przegonić wszechobecnego skrzypu polnego (taki chudy chwast w kształcie wyłysiałej choinki).

Takie są właśnie skutki **zakwaszonej gleby**, gdzie jej optymalny odczyn w wymienionych wyżej przypadkach powinien być obojętny. Jest na to sposób! Aby zmienić pH gleby, w naszym przypadku odkwasić ją, należy rozsiać **DOLOMIT** (nawóz wapniowo-magnezowy). Jesień to odpowiednia pora roku, aby zastosować ten nawóz, ponieważ rozsiany teraz, może spokojnie poleżeć sobie do wiosny i wnikać do gleby znacznie poprawiając jej strukturę, zasobność w takie mikroelementy jak żelazo, miedź, cynk, bor, molibden, mangan, chrom, które spełniają ważne funkcje w roślinie. Dolomit dostarcza też glebie magnez i wapń, a są to pierwiastki, których brak w glebie uniemożliwia wydajną produkcję roślinną. Wpływa też korzystnie na mrozoodporność roślin. Dolomit rozsiany teraz na trawnik porośnięty mchem, odkwasi glebę i zaopatrzy ją w żelazo i magnez, co spowoduje, że mech w tych nowych warunkach już nie będzie się czuł komfortowo i ... zniknie! Wspomniany przeze mnie skrzyp polny to wskaźnik kwaśnej gleby, jeśli mamy go w naszym warzywniaku, to znak, aby koniecznie zastosować Dolomit, bo w takiej kwaśnej glebie to możemy sobie ręce do łokci upracować (o rany, skąd ja znam takie „poetyckie zwroty?”), a plonów jak nie było, tak nie będzie, bo warzywa do dobrego wzrostu i plonowania potrzebują gleby o odczynie obojętnym!

Dolomit dostępny jest w workach 10kg i 20 kg (wersja działkowa). Zalecane ilości:

- gleby lekkie - 20-30 kg / 100m<sup>2</sup>
- gleby średnie - 30-40 kg / 100m<sup>2</sup>
- gleby ciężkie - 40-50 kg / 100m<sup>2</sup>

Jeśli nie wiemy, czy nasza gleba jest lekka czy ciężka, to optymalnie możemy rozsypać na 1m<sup>2</sup> od 0,2 do 0,5kg nawozu. Jego pylista forma pozwoli nam na równomierne rozsypanie na danej powierzchni i szybkie wnikiwanie do gleby. Po rozsypaniu nawozu możemy go lekko przemieszczać grabiami z glebą. Jeśli się zagapimy z zastosowaniem dolomitu, to nic nie szkodzi, bo możemy go także rozsypać na zamrażającą glebę, a i tak podziała!

No to już wiemy, co zrobić w naszych

ogródkach, aby pozbyć się niepotrzebnych kwasów.... Odpowiednią porcję odpowiedniego nawozu sypimy na odpowiednią powierzchnię i już!

Eh, żeby jeszcze mieć taką prostą receptę na wszystkie międzyludzkie kwasy, czego sobie i Państwu życzę!

*Iwona Pogorzelska*



## Kwiatki i chwasty

Tym razem kwiatki i chwasty ze skrzyżowania w Nowym Sielcu. Z jednej strony pięknie oznakowane skrzyżowanie z drogą z pierwszeństwem przejazdu, a po przeciwnej stronie chwast - znak ustąpi pierwszeństwa - przechylony, brudny, schowany w zaroślach i stąd zupełnie niewidoczny.



## Ogłoszenie

W dniu 04 listopada 2011 roku na terenie gminy Krasnosielc zostanie przeprowadzona zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Kontenery do odbioru tego typu odpadów ustawione będą w godzinach od 8,00 do 17,00.:

- na targowicy w Nowym Krasnosielcu
- i na placu przy Szkole Podstawowej w Drażdźwie.

## GOK - Zaprasza - Listopad 2011

[www.gokkrasnosielc.xt.pl](http://www.gokkrasnosielc.xt.pl)

GOK zapraszamy do odwiedzania swojej strony internetowej.

Ogłaszamy comiesięczny konkurs z nagrodami dla naszych „odwiedzających”. Tematyka i forma konkursu będzie się zmieniać.

Proponujemy na listopad to: opowiadanie zaczynające się od zdania << Tego jesienno popołudnia...>>, a kończące się zdaniem <<... niestety, to był tylko sen.>> Nagrody czekają.

**6 listopada 2011r. (niedziela) godz. 15<sup>00</sup>, sala widowiskowa GOK** - spektakl pt. „Spotkanie z Janem Pawłem II” - duże zainteresowanie repertuarem spowodowało, że po raz drugi spektakl zostanie zagrany w Krasnosielcu

**10 listopada (czwartek) 2011r. godz. 09<sup>30</sup> sala widowiskowa GOK** - konkurs recytatorski „Strofy o Ojczyźnie”

**11 listopada (piątek) 2011r. godz. 11<sup>00</sup> sala widowiskowa GOK** - Przegląd Piosenki Legionowej i Żołnierskiej

**13 listopada (niedziela) 2011r. godz. 15<sup>00</sup>** - gościnny występ w gminie Baranowo - GOKSiR ze spektaklem „Spotkanie z Janem Pawłem II”

**15 listopada (wtorek) 2011r. godz. 10<sup>00</sup>** - konkurs ekologiczny

**19 listopada (sobota) 2011r. godz. 15<sup>00</sup>** - spotkanie Kół Gospodyń z terenu Gminy Krasnosielc

**20 listopada (niedziela) 2011r. godz. 14<sup>00</sup> kościół parafialny w Goworowie** - gościnny występ w gminie Goworowo ze spektaklem „Spotkanie z Janem Pawłem II”

**26 listopada (sobota) 2011r. godz. 16<sup>00</sup>** - wyjazd do Teatru Polonia na sztukę „Pan Jowialski”

# Krzyżówka z okienkiem

## Poziomo:

1) Elżbieta ....-kasztelanka wyszogrodzka właścicielka Krasnosielca, wtedy gdy jeszcze nazywał się Sielcem; 4) oskarżenia lub łaski; 5) potoczna nazwa strony www każdej jednostki administracyjnej, na krasnosielckiej możesz znaleźć m.in. uchwały Rady Gminy; 6) kierowanie się rozumem we wszelkich okolicznościach; 10) roślina doniczkowa –kolczasta i lecznicza; 13) rodzaj weksla; 15 ustne sprawdzanie wiedzy –szczególnie nie lubiane przez gimnazjalistów z Krasnosielca; 19) gwóźdź do zabijania w głowę; 20) choroba z atakami duszności.

## Pionowo:

1) nazwa ulicy w Krasnosielcu prowadzącej do cmentarza; 2) zbiór wartości niematerialnych, np. wiedzy; 3) podstawowe wyposażenie samochodu gaśniczego; 7) opłata na granicy; 8) procent od kapitału; 9) teczka służąca do przechowywania akt, dokumentów; 11) woda w stanie stałym; 14) pospolity rozpuszczalnik; 15) kość rybia; 16) wykrzyknik wyrażający lekceważenie, rozczarowanie lub niedowierzanie; 17) do łączenia blach; 18) okres w dziejach Ziemi.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

M. CH

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |

|    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
|    |    |    |    |    |    |    |    |

Rozwiązanie **Krzyżówki z nr 53**. Poziomo: Tysiąclatka, bat, kod, departament, Asnyk, alarm, samopylnosć, wirus, farma. Pionowo: Tajlandia, tabakiera, antidotum, pin, rękopis, anaglif, sza, ryś, suw, mir, ogr, ćma.

Hasło: ULICA SADOWA.

## Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza na szkolenia:

17–18 listopada br. – bezpłatny kurs komputerowy dla 20 chętnych osób (rolników) w szkole Podstawowej w Amelinie. Zajęcia w godzinach 12.00-16.00

23-24 listopada br. – bezpłatne szkolenie w Centrum Edukacyjno-Konferencyjnym w Poświętnem k. Płońska „Alternatywne źródła energii i ich zastosowanie”. I dzień to wykłady, II wyjazd i zwiedzanie: pieca na biomasę (Sieclin), kolektorów słonecznych (Płońsk), wiatraków (Smardzowko) i plantacje roślin energetycznych. Zakwaterowanie i wyżywienie w Centrum.

18-22 listopada br. – wyjazd studyjny do Niemiec: udział w targach AGROTECHNIKA 2011, zwiedzanie Kolonii, spółdzielni w Osnabruck, aukcja bydła mlecznego. Koszt z przejazdem, noclegami, lunchem, degustacją wina – 100 euro i 380 zł.

Informacje i zapisy – Małgorzata Bielawska, UG, pok. 6, tel. 29 71 70 057.

## Praca dla chętnych

Informacja Powiatowego Urzędu Pracy w Makowie Mazowieckim o aktualnych na dzień 13-10-2011 ofertach pracy:

**1. kierowca samochodu ciężarowego** "BONET" s.c. B. Pawlak W. Pawlak ul. Słoneczna 9 Osiedle Bazar Wymagania: wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. CE, uprawnienia na przewóz rzeczy, doświadczenie zawodowe. Kontakt: 607 086 910.

**2. mechanik samochodów ciężarowych** BONET Maków Maz. Wymagania: wykształcenie zawodowe mechaniczne, staż pracy Kontakt: 607 086 910

**3. handlowiec-kierowca:** BIALCHELM GROUP Spółka z o.o. Maków Maz. i okolice o promieniu do 40 km. Wymagania: wykształcenie średnie lub zawodowe, łatwość nawiązywania kontaktów, dośw. zawodowe 2 lata. Kontakt: 606856074 s.krot@bialchem.pl

**4. przedstawiciel handlowy:** Maków Mazowiecki Wymagania: wykształcenie handlowe, dośw. zawodowe min. 1 rok, wysoka kultura

osobista Kontakt: 530 790 712  
epop\_mazowieckie@interia.pl

**5. sortowacz materiałów drewnianych:** PPHU POL-DREW Jacek Perzanowski, Ponikiew Wielka 18 Wymagania: wykształcenie zawodowe, mile widziane uprawnienia na wózki widłowe Kontakt: 601 611 474

**6. specjalista do spraw sprzedaży:** DUKIEL CONSULTING ŁUKASZ DUKIEL teren - powiat makowski, Wymagania: wykształcenie min. średnie, dośw. zawodowe min. 2 lata w sprzedaży, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B Kontakt: 513 059 900  
rekrutacja@dukiew.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju 8 lub pod numerem telefonu: 29 717 27 82 wew. 46.

Sławomir Rutkowski  
na podstawie informacji  
Powiatowego Urzędu Pracy w Makowie Maz.

## Więści znad Orzyca

miesięcznik  
Towarzystwa  
Przyjaciół Ziemi  
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 39a, tel. 29 71 75 205  
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 727 253 751 [rutkowski.plus@gmail.com](mailto:rutkowski.plus@gmail.com)

Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 oraz Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745 [dotomka@vp.pl](mailto:dotomka@vp.pl)

Maria Kowalczyk 29 71 75 503 [mania.kowalczyk@neostrada.pl](mailto:mania.kowalczyk@neostrada.pl)

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1